

# Zatrzymać ten układ



**Już blisko 3 miliony obywateli Unii Europejskiej podpisało się pod sprzeciwem wobec układu TTIP - Transatlantyckiego Partnerstwa na Recz rzecz Handlu i Inwestycji negocjowanego między USA a UE od 2013 roku. W Polsce do tej koalicji sprzeciwu dołączyło blisko 80 organizacji pozarządowych. Podpisy pod petycją „Stop TTIP” zbiera też Sekcja Oświaty i Wychowania NSZZ Solidarność.**

Oficjalnym celem TTIP jest stworzenie pomiędzy UE i USA największej na świecie strefy wolnego handlu. Zwolennicy umowy przekonują, że zniesienie barier handlowych, zredukowanie ceł, przyczynią się do wzrostu gospodarczego po obu stronach Atlantyku.

Ale ci, którzy są temu porozumieniu przeciwni, argumentują, że w istocie nie o cła tu chodzi, które już są niskie. Gra idzie o zniesienie lub przynajmniej ograniczenie tzw. barier pozataryfowych: norm i wymagań technicznych dotyczących towarów, ale i wszelkich działań prawnych i administracyjnych władz publicznych, w tym wymagań ekologicznych, sanitarnych, bezpieczeństwa żywności, stosowania szkodliwych substancji. itd.

Zdaniem prof. Leokadii Oręziak z SGH w TTIP chodzi o jak najszerzą deregulację, czyli odchodzenie przez państwo od norm i zasad stworzonych w celu ochrony interesu publicznego i społecznego. „W efekcie TTIP zniesie tę ochronę, która jeszcze jest, i będzie prowadziło do redukcji wszystkich praw – pracowniczych, konsumenta, norm ochrony środowiska itp.” – mówiła profesor podczas dyskusji o TTIP, która odbyła się w sejmie.

## **Kto na tym skorzysta**

Wyłącznie wielkie międzynarodowe koncerny. W Polsce zdaniem prof. Oręziak na zysk może liczyć 100-200 firm, którym uda się wejść na rynek amerykański. Ale to nie oznacza, że przez to Polska się wzbogaci. Przeciwnie – jako kraj poniesiemy gigantyczne koszty TTIP, nie odnosząc praktycznie żadnych korzyści. Ale i dla UE jako całości totalna liberalizacja handlu między Stanami Zjednoczonymi skończy się zalewem unijnego rynku tańszymi towarami z USA. Tańszymi, bo standardy i normy obowiązujące w USA są niższe. W konsekwencji TTIP sprawi, że aby przetrwać na rynku, firmy UE będą robiły wszystko, by ich produkty stały się konkurencyjne cenowo – a to najłatwiej osiągnąć poprzez redukcję płac pracowników. Będą też uciekać z produkcją do innych regionów świata, gdzie i płace, i standardy dotyczące ochrony środowiska są bardzo niskie.

*Ewa Zarzycka*

**Cały artykuł w najnowszym numerze "TS" (40/2015)**